

Borelioza – sprawdź, czy nie chorujesz

RAFAŁ JAJOR

Miałeś kiedyś kleszcza? Łamie cię w kościach? Czujesz się osłabiony? Zrób badania! Być może to borelioza.

Na boreliozę choruje w Polsce średnio jedna osoba na tysiąc. Rocznie diagnozuje się 40 tys. nowych przypadków. Wśród leśników zachorowań jest więcej. Wiadomo, to grupa podwyższonego ryzyka. Nadleśnictwa, w których tą chorobą zaraziło się 70 proc. kadry terenowej, nie są rzadkością, a bywa nawet gorzej. Dokładnych danych nie ma, Lasy Państwowe podają tylko liczbę osób, u których z powodu boreliozy orzeczono chorobę zawodową. Można ostrożnie przyjąć, że ma ją 30 proc. leśników.

Grupą podwyższonego ryzyka są również myśliwi. Gdyby założyć, że choruje choćby tylko 5 proc. myśliwych (co przy 30 proc. chorych leśników wydaje się prawdopodobne), będziemy mieli 5 tys. zakażonych boreliozą. To pięciu chorych w każdym kole łowieckim. Koledzy, to nie przelewki!

nie kuśmy losu

Przed wyjściem do lasu i w trakcie pobytu w łowisku warto zastosować środek odstraszający komary i kleszcze. Niezbędna jest czapka lub kapelusz, bo pajęczaki potrafią skakać na ludzi z gałęzi. Warto też wciągnąć w buty nogawki spodni i ciasno zapiąć rękawy. Po powrocie z lasu trzeba dobrze wytrzeć ubranie, gdyż może na nim siedzieć kleszcz. A przy wieczornej kąpeli należy obejrzeć całe ciało – szczególnie podbrzusze, okolicę pach i pachwiny.

Całkowicie ochronić się przed kleszczami jednak się nie da. Nikt nie będzie przecież chodził po lesie w foliowym worku. Co zrobić, jeśli ten groźny pajęczak wgryzie się nam w skórę?

mam kleszcza

Trzeba go usunąć jak najszybciej. Im dłużej będzie w skórze, tym większe ry-

zyko zakażenia. Co ważne, po wyjęciu nie wyrzucamy go, ale wkładamy do szczelnego opakowania, np. buteleczki po lekarstwie. W specjalistycznych zakładach (adresy podajemy w ramce) można przebadać kleszcza na obecność bakterii *Borrelia Burgorferi*. Do niektórych ośrodków można go przesać pocztą. Specjaliści, np. z Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach, sprawdzą (niestety nie za darmo), czy kleszcz był nosicielem bakterii. Jeżeli nie był – mamy spokój, przynajmniej jeśli chodzi o boreliozę, bo ten pajęczak mógł być nosicielem innych chorób, na obecność których go nie badaliśmy.

A jak postępować, gdy testy wykażą, że kleszcz był nosicielem *Borrelii*? Musimy sobie zrobić badania na obecność przeciwciał. Najważniejsze jest, aby wykryć boreliozę krótko po zakażeniu, bo wówczas jest w pełni uleczalna. Jednakże gdy bakterie przedostaną się z krwi do innych tkanek (np. stawów, mózgu, oczu, miazgi zębowej), a robią to szybko, leczenie jest trudne. Standardowe antybiotyki potrafią je zwalczać zwykle tylko we krwi. Bakterie, które „ukryły się” gdzie indziej, są poza ich zasięgiem.

przebieg choroby

W ciągu 1–3 tygodni po ukąszeniu może – ale nie musi – pojawić się rumień. Mogą też, ale znów nie muszą, wystąpić objawy podobne do grypy. U części chorych nie ma żadnych symptomów. Po upływie dwóch czy nawet kilku miesięcy od zakażenia pojawiają się większe problemy: zapalenie stawów, objawy neurologiczne (braki pamięci, kłopoty z koncentracją, zapominanie słów), objawy kardiologiczne. To tylko te najczęstsze, bo może wystąpić wiele innych.

Jeśli pacjent choruje dłużej niż rok i pomimo leczenia antybiotykiem ma przewlekłe zaburzenia neurologiczne lub stawowe, mówi się, że cierpi na boreliozę przewlekłą. Tu objawów może być całe mnóstwo: od ogólnych (np. gorączka, poty, dreszcze, osłabienie), przez bólowe (np. ból gardła, żołądka, żeber, stawów, mięśni), kardiologiczne (np. krótki oddech, kaszel, zmienny puls), dotyczące układu nerwowego (np. zaburzenia orientacji przestrzennej, złe widzenie, zmiany nastroju), skórne (wypadanie włosów), do nadmiernej reakcji na alkohol.

badania

Jak wykryć boreliozę? W Polsce wykonuje się trzy rodzaje testów: ELISA, Western Blot i PCR.

PCR robi się od razu po ukąszeniu. Jest najbardziej czuły, jednak wykrywa obecność materiału genetycznego bakterii jedynie we krwi, a bakteria przebywa tu zwykle tylko krótko po zakażeniu, potem zaś łatwo wnika w inne tkanki. U większości dłużej chorujących PCR daje więc wyniki negatywne. Minusem jest też to, że PCR wykrywa obecność jednego rodzaju bakterii, a kleszcz może być nosicielem różnych patogenów. Odmianą testu PCR jest dokładniejszy Real-Time PCR.

Testy ELISA i Western Blot badają odpowiedź immunologiczną organizmu na obecność bakterii. Wynikiem jest ilość przeciwciał we krwi. Można je stosować najwcześniej po 4–6 tygodniach od ukąszenia przez kleszcza, wcześniej bowiem organizm nie zdąży wytworzyć przeciwciał. ELISA ma czułość 10–30 proc. i daje 55–70 proc. wyników fałszywych. Western Blot ma czułość 50–80 proc. i nie daje wyników fałszywie pozytywnych, czyli jeśli wyjdzie, że ktoś ma boreliozę,

to na pewno tak jest. Wadą obu testów jest to, że badają poziom przeciwciał we krwi, a ten może zależeć od wielu czynników, np. od stanu układu odpornościowego pacjenta. Poza tym w przypadku chronicznej boreliozy może po prostu już nie być przeciwciał.

Ponieważ wszystkie testy są pod pewnymi względami niedoskonałe, najlepiej zrobić więcej niż jeden test, np. PCR i Western Blot. Gdzie można je wykonać? W ramce podajemy namiary na ośrodki, które je przeprowadzają. Ośrodki te współpracują z punktami pobrania krwi w całym kraju.

jestem chory

Jeśli z testu wynika, że mamy boreliozę, musimy udać się do lekarza. Niestety, lekarze pierwszego kontaktu zwykle niewiele wiedzą o tej chorobie. Jest stosunkowo nowa, po raz pierwszy opisano ją w 1975 roku, a bakterie, które ją wywołują, zidentyfikowano w 1981 roku. Fachowców trzeba szukać w ośrodkach zajmujących się chorobami zakaźnymi.

Dlaczego dobry lekarz jest tak istotny? Bo borelioza to choroba bardzo trudna w leczeniu. Mówi się, że każdy przypadek jest inny. Często się zdarza, że jest źle rozpoznana, np. jako stwardnienie rozsiane, zespół przewlekłego zmęczenia, padaczka, depresja, nerwica, choroba Alzheimera itd.

Testy nadają się tylko do wykrycia choroby, do monitorowania jej leczenia – już nie. To, że ktoś po leczeniu antybiotykiem ma dobre wyniki testów, wcale nie znaczy, że jest wyleczony. Po pierwsze, testy są niedokładne, a po drugie,



For. S. J. Kinešič

badają jedynie obecność przeciwciał lub bakterii we krwi. A bakterie mogą już być w innych tkankach.

Większość lekarzy leczy boreliozę według wytycznych Amerykańskiego Towarzystwa Chorób Zakaźnych (IDSA), czyli podaje jeden antybiotyk przez najwyżej kilka tygodni i uważa, że to wystarczy do wyleczenia. Jeśli dolegliwości nadal się utrzymują, uznaje się to za tzw. zespół poboreliozowy, niewymagający leczenia antybiotykowego.

Tymczasem inna grupa lekarzy, skupiona wokół organizacji ILADS, postuluje długotrwałą terapię przy użyciu różnych antybiotyków i innych leków. Uważają oni, że niewłaściwie leczona borelioza ma tendencję do nawracania i przechodzenia w fazę przewlekłą, dlatego już od chwili zdiagnozowania choroby potrzebna jest agresywna terapia. Zdaniem lekarzy z ILADS, antybiotyki trzeba podawać nawet wtedy, gdy badania nie potwierdzają boreliozy, ale jest ona wysoce prawdopodobna (kleszcz był w ciele kilka godzin, był wypełniony krwią). Wówczas zalecają 28-dniową terapię antybiotykiem doustnym.

Jeśli borelioza jest stwierdzona, ILADS zaleca, aby nie stosować szablonego leczenia (jeden antybiotyk i koniec), ale dostosowywać terapię do tego, jak po niej czuje się pacjent. Chodzi o to, żeby różne antybiotyki zwalczały bakterie znajdujące się w różnych miejscach organizmu – jeden we krwi, kolejny w stawach itd. W przypadku boreliozy przewlekłej, nawrotowej lub opornej na leczenie zaleca się antybiotyki dożylnie.

W Polsce są lekarze, którzy leczą boreliozę według wytycznych ILADS. Jak do nich trafić? Warto poszperać w Internecie (patrz ramka). Można też zadzwonić do Stowarzyszenia Chorych na Boreliozę, z prośbą o radę i podzielenie się doświadczeniami. ✕

Przydatne adresy

✕ **Stowarzyszenie Chorych na Boreliozę:** www.borelioza.org, stowarzyszenie.borelioza@gazeta.pl, tel. 0 692 890 751

✕ www.borelioza.info.pl

✕ **Państwowy Instytut Weterynaryjny – Państwowy Instytut Badawczy**, Al. Partyzantów 57, 24-100 Puławy, tel. 0 81 889 30 00, www.piwet.pulawy.pl

✕ **Państwowy Zakład Higieny Instytut Naukowo-Badawczy**, ul. Chocimska 24, 00-791 Warszawa, tel. 0 22 542 14 00 (wg strony www.borelioza.info.pl można tu zrobić testy ELISA, Western Blot i PCR; otrzymuje się surowy wynik; długie terminy)

✕ **Diagnostyka Laboratoria Medyczne** Sp. z o.o., ul. Olszańska 5, 31-513 Kraków, tel. 0 12 295 01 00, oddziały w środkowej i południowej Polsce, www.diag.pl (wg strony www.borelioza.info.pl można tu zrobić testy ELISA, Western Blot oraz PCR; otrzymuje się surowy wynik; próbki są pobierane w oddziałach i przesyłane do Krakowa)

✕ **Centrum Badań DNA, Poznański Park Naukowo-Technologiczny**, ul. Rubież 46, 61-612 Poznań, tel. 0 61 623 25 25, www.cbdna.com.pl, specjalna oferta dla nadleśnictw (wg strony www.borelioza.info.pl można tu zrobić testy Western Blot, PCR i PCR Real Time; w cenie badania są wyniki wraz z zaleceniami od lekarza specjalisty; można zamówić zestaw wysyłkowy do pobrania i odesłania krwi do badań)

✕ **Ogólnopolskie Centrum Genetyki, REX Company** Sp. z o.o., ul. Robotnicza 32, 53-608 Wrocław, tel. 0 71 373 56 57 (wg strony www.borelioza.info.pl można tu zrobić testy PCR; otrzymuje się surowy wynik)